Trinity

Tede

To pora dla nas, siedzimy, robimy do rana
Murzyny wrzucaja foty na instagrama just know
Robi sie jasno, budzi sie warszawa
Za chwile musisz wstawac, ja udam sie w kierunku Kabat zasnac

Chwile wcześniej, przed "Uliczne konexje"
I "pulower USA", ktoś zrobił press play
Polski rap zrodził bestie... i już z wejściem
Czułem się jak pierdolony Elvis Presley
Przerwij sesje, opuść studio, majka wyłącz
Stał się cud joł, tak zacząłem trudną miłość
Od teraz z górki mam, choć wciąż idę pod nią
Wydarzeń ciąg i upływ lat mi to udowodnią
Chuj z martylologią, nie idę w taki ton
Buhh i lolo obłok. Chłopaki za kapitol
Czeka na mnie nagi tron, dragi i mnie wabi to
Dzisiaj możesz wstawić sobie kreski zamiast kropek S.P.O.R.T
Spływa eliksir, nagrywam w RRX i
Przy was jestem tak wybitny, nie możesz nic mi
Wygrywam bitwy, wyścigi, gonitwy, rankingi
Plebiscyt, jestem zajebisty

Polski rap mnie uczynił tym
Ja, bity, majk - trinity
Polski rap mnie uczynił tym
Polski rap za to winiłbym
(Jeszcze raz / cały czas)

Polski rap mnie uczynił tym
Ja, bity, majk - trinity
Polski rap mnie uczynił tym
Polski rap za to winiłbym
(Jeszcze raz / cały czas)

Mijały lata, zapal ostygł, plan był prosty
Brać szmal. I tak mówili ze gram dla forsy
Banda gorszych miała wtedy ten sam plan
Rap gra korci, rozwierca serca nam
Zawieszony między szczytem a dnem tak
Ewidentnie odbijała mi Perrier, ale mętna
Chętnie brali to na starych patentach
Niezależnie od tempa, to ta sama piosenka
Plan był piękny: utrzymać taki rzeczy stan
Urzynać tych kuponów ile tu się tylko da
Patrze na ziomów co pamiętam tu ich sprzed lat
Widzę ta agenda jest u nich permanentna
A jednak, mój plan wziął w łeb, nastąpił krach w nim
Dwa tysiące dziewiąty tłem, zwrotki prawdy
Wtem, nie ma jak ciąć kuponów z rapgry
Wiem. Znowu jestem niesławny, damn

Polski rap mnie uczynił tym
Ja, bity, majk - trinity
Polski rap mnie uczynił tym
Polski rap za to winiłbym
(Jeszcze raz / cały czas)

Polski rap mnie uczynił tym
Ja, bity, majk – trinity
Polski rap mnie uczynił tym
Polski rap za to winiłbym
(Jeszcze raz / cały czas)

I teraz tak: mam parę lat by to przemyśleć
Sorry, gra ma fory, cztery lata ściśle
Ja jestem w piździe, czuje się bezradny
Czyściec zmienia się w piekło, meandry rapgry
I myślę: posłucham płyt tych pyt co plują tak
Znalazłem nowe ja eksplorując polski rap
Jak by to ująć. Nie słuchałem bo mnie wkurwiał
I przesłuchałem antologie – ale chujnia
Gagatki, kupuje wasze płyty w empikach
Przy tym czuje jakbym dawał datki na Caritas
Zero gadki, utrzymujmy ten stan dalej, patrz
Był potencjał, cztery lata zmarnowane masz
Miałeś czas na nauki jeden z drugim tu
Nowe pokolenie mówi "tu dziś wrócił król"
No cóż, przed poznaniem smaku przegranej
Spójrz mi na prawe przedramię, amen

Polski rap mnie uczynił tym
Ja, bity, majk – trinity
Polski rap mnie uczynił tym
Polski rap za to winiłbym
(Jeszcze raz / cały czas)

Polski rap mnie uczynił tym
Ja, bity, majk – trinity
Polski rap mnie uczynił tym
Polski rap za to winiłbym
(Jeszcze raz / cały czas)

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!